

## Od redaktorów

Problematyka pamięci – specyfika tego fenomenu, możliwość poznawania pamięci, a także miejsce i rola pamięci w życiu społecznym – cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Począwszy od lat 70. XX w., kiedy to na świecie, a niewiele później także w Polsce rodził się *memory boom*, na temat pamięci wypowiadają się już nie tylko historycy i socjologowie, ale także antropologowie, literaturoznawcy, psychologowie, artyści. Nie brakuje przy tym zaangażowanych „praktyków pamięci”, którzy uruchamiają i prowadzą różne formy „przepracowywania” i przekazywania pamięci, transmitowania jej do życia społecznego.

Dynamiczny rozwój zainteresowań problematyką pamięci przyniósł wiele nowych i oryginalnych koncepcji badawczych. Obok klasycznych dzieł Maurice’a Halbwachsa, Jacquesa Le Goffa czy Paula Ricouera, pojawiły się studia Pierre’a Norry, Jana Assmanna, Aleidy Assmann, Marianne Hirsch, a obok przełomowej koncepcji „miejsc pamięci” powstały np. koncepcje „węzłów pamięci”, „pokładów pamięci”, „kultury pamięci”, „pamięci kulturowej”, „post-pamięci”, „niepamięci”. Ważnym polskim wkładem w światowy dorobek „pamięciologiczny” są publikacje Niny Assorodobraj, Barbary Szackiej, Elżbiety Tarkowskiej, Andrzej Szpocińskiego, Anny Wolff-Powęskiej, Roberta Traba.

Jak na tle tego „erupcyjnego powrotu pamięci” (A. Assmann), zjawiska, które przybiera zdaniem wielu badaczy formę nowego horyzontu czy też nowego paradygmatu w naukach społecznych i humanistycznych, przedstawia się sytuacja w badaniach edukacyjnych? Czy i w jakim stopniu podstawowe ka-

tegorie tego podejścia badawczego, a zarazem kategorie najbliższe pedagogice – „pamięć społeczna”, „miejsce pamięci” oraz „kultura pamięci” – wzbogaciły instrumentarium badawcze pedagogów i przyniosły nowe wartości? W jakim zakresie są to jeszcze możliwości otwarte, intelektualnie atrakcyjne, ale ciągle dalekie od wykorzystania i zagospodarowania? I odwrotnie: czy i co pedagogika, zwłaszcza pedagogika społeczna, może wnieść do dzisiejszych interdyscyplinarnych badań nad pamięcią społeczną i kulturą pamięci? Jakie pola i cele badawcze, jakie specyficzne, nowe kategorie myślenia pedagogicznego? Stąd kolejne pytanie: czy jest jakaś odrębna pedagogiczna ścieżka intelektualna – określone problemy i zadania badawcze, która prowadzi przez interdyscyplinarne „pole pamięci”, „pole wychowania” oraz „pole edukacji”?

Środowisko naukowe pedagogów już w latach 80. XX w. podjęło własne próby odpowiedzi na wymienione oraz inne pytania. Jednym z pierwszych był program badawczy Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego pn. „Pogwarki węgrowskie”. Jego celem było poznawanie „świata pamięci lokalnej”, jego form, treści i funkcji w życiu miejscowego środowiska. Ważne miejsce na szkicowanej linii pedagogicznych badań nad pamięcią zajęła książka *Pamięć – miejsce – obecność. Współczesne refleksje nad kulturą i ich implikacje pedagogiczne* (1997), przygotowana pod redakcją Jana P. Hudzika oraz Jadwigi Mizińskiej. Jedną z głównych tez tego opracowania wskazywała na niezastępowalną rolę pamięci miejsca w odbudowywaniu wspólnot lokalnych i wzmagananiu zaangażowanej obecności mieszkańców „małej ojczyzny”. Aż ponad dekadę czekaliśmy na kolejny głos pedagogów w sprawach pamięci. Stało się to za sprawą pracy zbiorowej Marii Mendel oraz Alicji Zbierchowskiej *Tożsamość Gdańszczan. Budowanie na (nie)pamięci* (2010). Obok wielu odkrywczych refleksji nad rodzajami pamięci i ich znaczeniem, w książce tej został przedstawiony społeczno-animacyjny projekt pedagogicznej „pracy z pamięcią” pn. „Pohulanka 1946”.

Ostatnia dekada wraz z widocznym wzrostem zainteresowań pedagogiczną problematyką pamięci przyniosła kilka ważnych poznawczo monografii badaczy młodszego pokolenia, m.in. Edyty Januszewskiej, Marty Kubiszyn, Magdaleny Kulety-Hulboj, Kamilli Łaguna-Raszkievicz, Marka Sassa, Alicji Zbierchowskiej. Wymienieni, pracując na różnych polach badawczych, posłużyli się – by sięgnąć po klasyczne rozróżnienie stosowane w badaniach biograficznych – pamięcią „jako tematem samym w sobie” oraz „pamięcią jako środkiem”. Obydwie możliwości niczym dwa zasadnicze punkty na „mapie pamięci” wyznaczają nieskończone wręcz możliwości badawcze, w tym także możliwości badań pedagogicznych. Jednocześnie mówią one o różnych potrze-

bach, możliwościach i zadaniach, jakie „pamięciologiczna perspektywa” niesie dla pedagogiki – jej teorii, metodologii oraz warsztatu badawczego pedagoga. Zakładamy, że obecny numer „Pedagogiki Społecznej” będzie jednym z głosów w koniecznej dyskusji na ten temat.

*Wiesław Theiss, Wioleta Danilewicz*